

Sygn. akt VII Pz 54/18

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Szczuka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2019 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. B., D. M.

przeciwko (...) Instytutowi Medycznemu

o przywrócenie do pracy

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 25 lipca 2018 roku w przedmiocie wniosku D. M. o zwolnienie z opłaty od apelacji

postanawia

oddalić zażalenie

UZASADNIENIE

Powódka D. M. wniosła apelację od wyroku Sądu z dnia 5 kwietnia 2018 roku wnosząc o zmianę orzeczenia poprzez przywrócenie jej do pracy oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Wskazała wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 114.792 zł. Jednocześnie z apelacją złożyła wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych w całości z powodu niemożności ich poniesienia bez uszczerbku koniecznego dla utrzymania. Powódka wyjaśniła, że wydatek opłaty od apelacji w sprawie w kwocie 5.740 zł byłby bardzo znaczącym uszczerbkiem w utrzymaniu koniecznym powódki. Wysokość opłaty przewyższa jej miesięczne uposażenie, które jest jedynym jej źródłem utrzymania. Ponadto podała, że znajduje się w niepewnej sytuacji zawodowej, ponieważ pracuje na podstawie umowy na czas okresowy do 3 sierpnia 2017r. W oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania podała, że prowadzi gospodarstwo domowe wraz z matką. Powódka uzyskuje stałe miesięczne dochody z tytułu wynagrodzenia za pracę w kwocie 5.300 zł, natomiast dochody matki wynoszą 1.194 zł. Powódka posiada mieszkanie w W. o powierzchni 19 m² i wartości około 170.000 zł, oraz oszczędności 1.500 zł. Stałe miesięczne zobowiązania powódki i jej matki, poza wyżywieniem, wynoszą natomiast 1.220 zł. (oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodu i źródłach utrzymania, k. 808 – 810)

Postanowieniem z 25 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie zwolnił powódkę D. M. od opłaty sądowej od apelacji w części, tj. ponad kwotę 4.000 zł, oddalając wniosek w pozostałym zakresie.

W treści uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, że powódka miała możliwość zgromadzenia środków na pokrycie kosztów opłaty sądowej od apelacji, przynajmniej w części. W rozpoznawanej sprawie powódka z pewnością nie jest w stanie ponieść w całości wymaganej opłaty od apelacji w wysokości 5.740 zł, skoro jej łączny miesięczny dochód, na który składa się wysokość pobieranego przez nią wynagrodzenia i emerytury matki wynosi 6.494 zł. W ocenie

Sądu okoliczność ta sprawia, że brak jest podstaw do uznania, że powódka jest zupełnie pozbawiona możliwości zgromadzenia środków na pokrycie kosztów związanych z uiszczeniem opłaty sądowej od apelacji. Sąd Rejonowy podkreślił, że opłata od apelacji stanowi niemalże sumę równą jednomiesięcznemu uzyskiwanemu przez powódkę dochodowi. Poniesienie opłaty w pełnej wysokości byłoby zatem nadmiernym obciążeniem w stosunku do sytuacji majątkowej skarżącej i skutkowałoby poniesieniem uszczerbku w utrzymaniu powódki i jej matki, które większość uzyskiwanych przez siebie dochodów przeznaczają na koszty związane z utrzymaniem mieszkania, zakupem leków oraz żywności. Jednocześnie sytuacja majątkowa skarżącej nie jest na tyle trudna, aby uzasadniała zwolnienie od kosztów sądowych w całości lub opłaty od apelacji w całości. Wobec tego mając na uwadze, że postępowanie sądowe jest co do zasady postępowaniem odpłatnym, brak było zdaniem Sądu Rejonowego podstaw do uwzględnienia żądania powódki o zwolnienie z kosztów sądowych w całości. W ocenie Sądu Rejonowego uzasadnione było zwolnienie skarżącej z opłaty od apelacji do kwoty 4.000 zł. Kwotę taką skarżąca może wydatkować z posiadanych oszczędności i wynagrodzenia. Zdaniem Sądu, wskazana powyżej kwota nie spowoduje poniesienia przez skarżącą uszczerbku w utrzymaniu koniecznym dla niej oraz jej matki. (postanowienie z 25 lipca 2018 roku, k. 812 – 813)

Zażalenie na postanowienie z 25 lipca 2018 roku wniosła powódka D. M.. Uzasadniając swoje stanowisko powódka podkreśliła, że zaskarżone postanowienie jest w całości wysoce krzywdzące i niesprawiedliwe. Powódka wskazała, że jej sytuacja rodzinno-majątkowa nie pozwala uiszczenie opłaty od apelacji w wysokości 4.000 zł. Kwota 4.000 złotych stanowi 3/4 wysokości jedynego źródła utrzymania powódki jakim jest jej wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę. W takiej sytuacji obciążenie budżetu powódki stanowi znaczący uszczerbek w jej utrzymaniu koniecznym oraz jej matki. Zdaniem powódki Sąd Rejonowy badając sprawę nie wziął pod uwagę szczególnego charakteru sprawy pracowniczej oraz faktu, że ustawodawca odgórnie ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia przy roszczeniu o przywrócenie do pracy. W ocenie powódki rozważania Sądu I instancji o generalnej zasadzie odpłatności postępowania sądowego nie powinny znaleźć zastosowania. Istotą jest różne traktowanie przez ustawodawcę wszystkich pracowników, albowiem jedni kiedy wartość przedmiotu sporu/zaskarżenia nie przekracza 50.000 złotych korzystają z przywileju ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych, zaś pozostali są pozbawieni tej możliwości. Taka sytuacja jest zdaniem powódki sprzeczna z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa oraz prawa do sądu, skoro to nie pracownik, a sam ustawodawca określa wartość przedmiotu sporu/zaskarżenia przy roszczeniach o przywrócenie do pracy i jednocześnie sam ex lege rozróżnia powodów w takich samych sprawach. Powódka zaznaczyła, że emerytura 77-letniej matki w wysokości 1.192 złotych miesięcznie, zmusza w istocie powódkę do utrzymywania swojej matki, co nie powinno mieć miejsca w państwie która zapewnia zabezpieczenie społeczne byłym pracownikom. Powódka podkreśliła, że nie jest prawdziwe twierdzenie, że jej stałe wydatki miesięczne, poza wyżywieniem, wynoszą 1.220 złotych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że na utrzymanie każdego człowieka nie składa się wyżywienie oraz stałe koszty wskazane w oświadczeniu majątkowym i rodzinnym. Stałymi kosztami są bowiem takie zakupy jak odzież i buty, udział w życiu społecznym i kulturalnym. Także wypadkowe dodatkowe koszty, jak zakup podstawowych urządzeń w postaci laptopa, telefonu, urządzeń AGD, wakacji, stanowią duży wydatek w każdym budżecie. (zażalenie z 24 sierpnia 2018 roku, k. 51 – 53 akt zastępczych)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zażalenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Po myśli art. 102 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623) zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych powinno być dołączone oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów. Oświadczenie sporządza się według ustalonego wzoru.

Sąd II instancji w całości podziela ocenę Sądu Rejonowego, że powódka jest w stanie ponieść opłatę od apelacji w wysokości 4.000 zł bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i swojej rodziny.

Należy podzielić ocenę, że instytucja zwolnienia od kosztów zwana „**prawem ubogich**” stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które z uwagi na trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów. Cytowany przepis ma na względzie sytuację, w której z przyczyn od strony niezależnych, nie jest ona w stanie ponieść kosztów sądowych. Zasadą jest bowiem uiszczanie kosztów sądowych związanych z toczącym się sporem. Opłaty sądowe stanowią rodzaj danin publicznych, a zwolnienie od ponoszenia tego rodzaju danin powoduje uszczuplenie środków Budżetu Państwa. Dlatego też zwolnienia mogą być stosowane w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją uzasadnione powody do przerzucenia ciężaru dotyczącego danej osoby na współobywateli (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2010 roku, sygn. akt II PZ 34/09, LEX nr 603836). Natomiast ustanowiony przez ustawodawcę wymóg uiszczenia opłat i wydatków nie jest ograniczeniem prawa do sądu.

Zwolnienie z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych może zatem mieć miejsce wyjątkowo, gdy uzasadnia to niekorzystna sytuacja materialna strony, która pomimo wszelkich starań, maksymalnej zaradności i zapobiegliwości, nie jest w stanie w krótkim czasie zaoszczędzić stosownej kwoty. „Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które z uwagi na ich trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc winien więc w każdym przypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach. Do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Dla wydatków związanych z prowadzeniem procesu strona powinna znaleźć pokrycie w swych dochodach przez odpowiednie ograniczenie innych wydatków nie będących niezbędnymi do utrzymania” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2010 roku, sygn. akt II PZ 2/10, LEX nr 585787). „Dopiero gdy poczynione w ten sposób oszczędności okażą się niewystarczające, może zwrócić się o pomoc do państwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 roku, sygn. akt II CZ 104/84, LEX nr 8623).

Należy pamiętać, że o istnieniu przesłanek zwolnienia od kosztów sądowych decyduje nie tylko wysokość zarobków wnioskodawcy oraz rozmiar usprawiedliwionych potrzeb jego rodziny, lecz także jego ogólny stan majątkowy. Natomiast ciężar wykazania, że strona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych z uwagi na trudną sytuację majątkową spoczywa – zgodnie z treścią art. 6 k.c. – na tej osobie. W ocenie Sądu Okręgowego powódka takiej trudnej sytuacji majątkowej nie wykazała.

Z oświadczenia majątkowego powódki wynika, że miesięczne dochody rodziny wynoszą ok 6.400 zł, a same jej dochody wynoszą 5.300 zł.

Należy zatem podzielić ocenę Sądu Rejonowego, że powódka nie jest osobą ubogą i mogłaby zaoszczędzić kwotę 4.000 zł bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i dla rodziny. Sąd II instancji zwraca uwagę, że obowiązek uiszczenia kosztów sądowych wyprzedzają jedynie koszty utrzymania strony i jej rodziny; obowiązku tego nie uchylają inne zobowiązania strony, w tym zobowiązania kredytowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 roku, sygn. akt I CZ 103/13), ani bliżej niedookreślone, hipotetyczne i okazjonalne wydatki deklarowane w oświadczeniu (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 czerwca 2014 roku, sygn. akt VI ACz 911/14, niepubl.). Zwolnienie od kosztów sądowych nie może również służyć utrzymaniu dotychczasowego poziomu życia. Ma ono jedynie umożliwić stronie dochodzenie swoich roszczeń na drodze sądowej przez indywidualizację należnej opłaty przy uwzględnieniu zachowania gwarancji potrzeb koniecznych wnioskodawcy i jego rodziny (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2014 roku, sygn. akt VI ACz 330/14, niepubl.). Dlatego niedopuszczalne jest przyjęcie, że koszty sądowe ponosi tylko ten, kto posiada nadwyżki ze swoich zarobków czy oszczędności (postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z 27 maja 2014 roku, sygn. akt VI ACz 470/14, niepubl.; z 27 maja 2014 roku, sygn. akt VI ACz 457/14, niepubl.). W związku z powyższy powoływanie się przez powódkę na okoliczności, że za niezbędne koszty utrzymania uznać należy również koszty zakupu odzieży, butów, wydatki związane z udziałem w życiu społecznym i kulturalnym oraz koszty zakupu urządzeń elektronicznych (np. laptopa, telefonu, urządzeń AGD), w świetle wyżej cytowanego stanowiska orzecznictwa należy uznać za całkowicie niezasadne i nieuprawnione. Jak zostało bowiem wyżej wskazane instytucja zwolnienia od kosztów jest w istocie pomocą państwa dla **osób ubogich**. Powódka do takich osób nie należy, co potwierdza sformułowana przez nią argumentacja. Odnosząc się do twierdzeń powódki, w których powołuje się na przewlekłość postępowania, Sąd Okręgowy miał tutaj na uwadze, że istotnie

postępowanie przed Sądem Rejonowy toczyło się około 4 lat, a więc z perspektywy stron sporu z pewnością bardzo długo. Przez ten okres jednak powódka miała możliwość co miesiąc odkładania niewielkiej kwoty, aby zabezpieczyć ewentualne koszty związane z wniesieniem apelacji. W orzecznictwie wskazywane było niejednokrotnie, że osoba która zamierza wszcząć postępowanie sądowe, powinna być świadoma kosztów sądowych z tym związanych. Dlatego jej obowiązkiem jest przygotowanie się do wszczęcia tego postępowania przez poczynienie oszczędności na koszty sądowe oraz ograniczenie innych wydatków, które nie są niezbędne (postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lipca 1980 roku, sygn. akt I CZ 99/80, LEX nr 8257; z 24 września 1984 roku, sygn. akt II CZ 104/84, LEX nr 8623; z 14 października 1983 roku, sygn. akt I CZ 151/83, OSNCP 1984, nr 5, poz. 82.; z 23 marca 2010 roku, sygn. akt II PZ 2/10, LEX nr 585787; z 17 maja 2012 roku, sygn. akt I CZ 55/12; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lipca 2014 roku, sygn. akt VI ACz 1584/14).

Reasumując, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i prawidłowo uznał, że brak jest podstaw do zwolnienia powódki z obowiązku ponoszenia opłaty od apelacji w całości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. w zawiązku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)